

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Janska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura rekl w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Burze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mo łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

**Księgarnia
Wacława Mikulskiego**
Wilno, Wileńska 25. Tel. 664.

na letnie wywczasy!

pol ca wielki wybór powieści wybitnych autorów
po cenach niżonych

z 2.—, 3.—, 4.— i 5.— zlp. na 50 gr., 65, 80, 95, 1,95 itd.

kupuje podręczniki szkolne używane
płacąc najwyższe ceny oraz zamienia na nowe.

Wielkość i upadek Stinnesa.

Berlin, w czerwcu 1925 r.

Wprawdzie bank Rzeszy kosztem olbrzymich sum interwenjował na rzecz domu Stinnesa i pierwsze niebezpieczeństwo wydaje się zażegnane, jednakże następstwa wstrząsu będą niezwykle duże i giełda berlińska i hamburska przedstawiać się będzie raczej jako dom pogrzebowy lub pobojowisko, a nie siedziba tryumfatorów. Giełdźiarze bowiem obawiali się niesłychanie, aby w ślad za pogłoskami o trudnościach, w jakie popadł dom Stinnesów nie runęła lawina akcji, które są w posiadaniu domu Stinnesów, lawina, która mogła pogrzebać pod sobą wszystko, co żyje. Należy uprzytomnić sobie, że koncern rodzinny Stinnesów obejmuje jeszcze dzisiaj nie mniej niż 250 wielkich przedsiębiorstw i firm pomiędzy którymi znajdują się tak potężne, jak linie okrętowe, warsztaty okrętowe, banki, hotela, jak Esplanada w Berlinie, nie mówiąc o kopalniach i terenach węglowych w Ameryce południowej. Ponadto do Stinnesów należą jeszcze niezmiernie ilości akcji, które raz puszczone w ruch w okresie, w którym brak gotówki, a o kredyty trudno, a katastrofa gotowa. Dlatego nie należy się dziwić — kiedy jeden z najstarszych bankierów berlińskich, który nawet inflacji przypatrywał się ze sceptycznym uśmiechem, błąd i drżący powlądzał w piątek po południu: „Panowie, śmierć nas musieła swoimi skrzydłami”.

Koncern Stinnesa składa się z dwóch części: z koncernu, w którym prócz Stinnesa zasiadają jeszcze inni (nieliczni zresztą) kapitaliści i z prywatnego koncernu Stinnesa. Koncern pierwszy nosi nazwę Siemens-Rhein-Elbe-Union i składa się z 72 niemieckich i 80 zagranicznych przedsiębiorstw. Koncern prywatny Stinnesa składa się z 59 niemieckich przedsiębiorstw i 42 zagranicznych. Kapitał nominalny wszystkich tych towarzystw sięga rzekomo 7 miliardów marek złotych, z tego zaś prywatnie do rodziny Stinnesów należy mniej więcej miliard marek złotych. Oczywiście wartości te są fikcyjne w największej części, gdyż spadek akcji poszczególnych przedsiębiorstw może ten fantastyczny majątek okroić do 1/4, a przymusowa sprzedaż lub bankructwo zredukować do minimum. Do tego jednak Niemcy nie mogli dopuścić.

Była to poprostu już sprawa państwowa, a przede wszystkim kwestja zaufania. Zdawano sobie bowiem dobrze sprawę, że upadek definitywny koncernu Stinnesów może utrudnić, jeśli nie uniemożliwić, otrzymywanie kredytów amerykańskich i innych. Czego zabrakło koncernowi Stinnesów? Zabrakło środków obrotowych. Pełnomocnicy Stinnesów zażądali 100 milionów gotówki, bez której koncern ani chwili obejść się nie mógł. Bank Rzeszy i inne banki po dłuższych naradach postanowiły uruchomić ten olbrzymi kredyt i podtrzymać koncern. I teraz zachodzi pytanie: czy koncern pomimo tej pomocy zdoła się utrzymać, czy te pieniądze, które otrzymał nie będą kroplą w morzu i na dłuższy czas nie zdołają powstrzymać budowli wzniesionej za pieniądze narodu niemieckiego podczas inflacji.

Najprawdopodobniej jednak poszczególne przedsiębiorstwa po kolei będą odpadały od koncernu, emancypując się i uniezależniając. Poszczególne działy produkcji, jak węgiel, fabrykacja żelaza zdoła rodzina Stinnesów podtrzymać, gdyż zdawano sobie na temi sprawami się zajmowała. Jedno tylko stało się niewątpliwem: koncern Stinnesów utracił już swe dominujące znaczenie dla życia politycznego Niemiec. Tem samem zaś dyrektywy wielkiego przemysłu nie zajmują tyle miejsc w decyzjach rządu, co dotychczas. Stinnes — ojciec dążył do roli dyktatora ekonomicznego Niemiec współczesnych. Synom jego ta rola wymknęła się z rąk definitywnie i ostatecznie. Koncern miał tyła właśnie znaczenia, by uchronić się od bankructwa w rostrzygającej chwili otrzymać potężne wsparcie od rządu, ratującego w ten sposób mnóstwo fabryk od zamknięcia, a robotników od bezrobocia.

Przyjaźń okazana dzisiaj koncernowi miała charakter przysługi przymusowej. Największy dorobkiewicz Niemiec powojennych Hugo Stinnes nie zdołał swemu dziełu zapewnić trwałości nawet na przeciąg dwóch lat.

B. Z.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Przyjmuje 9—12 i 5—8. ul. Mickiewicza 24, m. 4.

Szczotki

gospodarcze, toaletowe, fabryczne i wojskowe. Pędzle malarskie do golenia i in. poleca Wileńska fabryka szczotek i pędzli (dawn. B-cl Symonowicz i S ka) WILNO 6-1. Biuro: Tatarska № 6, telef. 740. Fabryka: Wilkomierska № 105, telef. 741. Najtańsze źródło zakupów. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Skupujemy włos koński i szczecinę.

KTO

chce wiedzieć

o której godzinie pociągi odchodzi lub przychodzą do Wilna, jak również jakie są ceny biletów do główniejszych stacyj

niech kupi
NAJNOWSZY
ROZKŁAD JAZDY.

Cena tylko 30 gr.

Nabyć można w księgarniach, w składach materiałów piśmiennych, w kioskach i u sprzedawców ulicznych.

Uchwały Klubu Pracy.

Poprawki do ustawy o ref. rolnej. Pos. Thugutt generalnym mówcą w tej sprawie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Klub Pracy odbył wczoraj wieczorem posiedzenie, na którym omawiano stosunek Klubu do dyskusyjnej w Sejmie reformy rolnej. Uchwalono między innymi, iż generalnym mówcą na plenum Izby w tej sprawie będzie poseł Thugutt. Jednocześnie, jak się dowiadujemy, przewidywany jest szereg poprawek ze strony Klubu Pracy do projektowanej ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Posiedzenie Sekcji dla spraw Mniejszości.

Zmiana regulaminu sekcji.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dzisiaj o godz. 5-ej po południu odbyło się posiedzenie Sekcji Komitetu Politycznego Rady Min. dla Spr. Mniejszości Nar. i Woj. Wschodnich pod przewodnictwem p. premiera Grabskiego.

W wyniku obrad postanowiono zmienić regulamin Sekcji w kierunku powołania do poszczególnych spraw, będących przedmiotem obrad odpowiednich rzeczoznawców.

Ministerstwo Oświecenia w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych przygotowuje wnioski co do kandydatur.

Następnie oznaczone zostały prerogatywy tych rzeczoznawców i podział ich kandydatur.

Postanowiono ponadto zwrócić się do p. Romana, prezesa Komisji Unifikacyjnej dla przedstawienia sprawozdania o dotychczasowej działalności i konkretnych wniosków.

Znamienne oświadczenie min. Mejerowicza.

KOWNO, 22.VI (Pat.). „Elita” podaje za lotewską „Socjaldemokratas”, Mejerowicz oświadczył w wywiadzie w „Neues Tageblatt”, że Lotwa zachowa neutralność w razie wybuchu wojny między Polską a Litwą, nie może jednak powiedzieć, czy zachowa ją w razie konfliktu między Polską a Rosją.

Burzliwe obrady w sejmie Kowieńskim.

KNWNO, 22.VI (Pat.). Podczas obrad nad ustawą o cenzurze prewencyjnej, doszło w sejmie litewskim do ostrych protestów ze strony lewicy. Przemówienia ograniczono do 5 minut. Socjalistę Jelłinisa policja gwałtem usunęła z sali. Policja konna obsadziła gmach sejmu. Ustawę w I czytaniu przyjęto.

Teatr Letni

Dzisiaj

Baron Kimmel
opereka Kollo.

Jutro premiera

Noc bachusowa.
opereka Granichstedtens
Początek o godz. 8 m. 15 w.

Potrzebni agenci

do sprzedaży książek na procentach.

Wymagana nie wielka kaucja w gotówce. Redakcja księgi „Wilno”, Garbarska Nr. 1, m. 23. w godzinach od 10 do 12.

D-r S. Margolis

Gabinet Rejnogenowski, prześwietlenia, zdjęcia i leczenie promieniami Roentgena, Wileńska 39 (róg Mostowej). Tel. 920.

Teatr Polski

Dzisiaj

Aż trojaczki
farsa Hennequina.
Początek o g. 8 m. 15 w.

Krzyż legjonów.

Zarząd główny Związku Legionistów ustanowił wspólną odznakę dla wszystkich byłych legionistów dawnych brygad i formacyj legjonowych.

Odznaką ma piękna formę krzyża maltańskiego. Pośrodku widnieją inicjały „J. P.”, na ramionach zaś „L. P.” i pamiętna data 1914—1918. Prawo do krzyża legjonowego mają: wszyscy legioniści, członkowie wojskowych organizacji przygotowawczych przedwojennych (związki i drużyny strzeleckie), członkowie P. O. W., oraz uczestnicy organizacji pomocniczych i współdziałających z Legionami.

Pragnący otrzymać odznakę winni zgłaszać się osobiście do zarządu Zw. legionistów w Warszawie (Hortensja 7) lub do oddziałów prowincjonalnych.

W Wilnie — do ob. Stefana Mydlarza, ul. Ludwisarska 7 m. 4.

Czwarty Zjazd Związku Legionistów Polskich.

Według komunikatu Zarządu Głównego Związku Legionistów Polskich IV Zjazd Związku odbędzie się w dniach 8 i 9 sierpnia r. b. w Warszawie.

W Zjeździe przyrzekli udział Marszałek Piłsudski.

Z Rosji Sowieckiej.

Czy nie za wczesne przygotowania.

MOSKWA, 22.VI. (Tel. włas.). Ze wszystkich Europejskich wojennych okrętów, które w najbliższym czasie odwiedzą wody Bałtyku, podobno tylko włoskie odwiedzą i Petersburg. Bolszewicy oczekując tej wizyty, już wyznaczyli specjalną komisję do przyjęcia włoskich marynarzy. Naturalnie bez agitacji się nie obejdzie.

Przyjęcie włoskich gości ma być dostosowane do rocznicy powołania na „Piotomkina”.

Sowiety grożą Estonji.

MOSKWA, 22.VI. (Tel. własny). „Prawda” zamieszcza wiadomość, o aresztowaniu i wydaniu Finlandji przez władze estońskie, emigranta fińskiego Ristikanikazi, który przez Estonję podążał do S. S. S. R. Za ten „postępek” Estonji „Prawda” grozi represjami ekonomicznymi i podkreśla, że pozbawienie Estonji tranzytu spowoduje dla niej fatalne skutki.

Holendrzy dzierżawcami ziemi w Rosji Sowieckiej.

Moskwa, 22.VI. (Tel. włas.). Rząd Sowieców zawarł umowę dzierżawną z rolniczym syndykatem holenderskim, wydzierżawiającą na 12 lat 1200 ha ziemi w gub. Jekatierynosławskiej na założenie wzorowego gospodarstwa rolnego.

Kobieta-lekarsz

Dr. Zofja Zeldowicz

Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przyjm. 12—5, ul. Mickiewicza 24 m. 4.

Zapisujcie się

na członków Ligi Morskiej i Rzecznej.

Popierajcie

Żeglugę Morską i Rzeczną!

Z Sejmu i Senatu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Burzliwe posiedzenie. Sprawa dojazdowa.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o podatku przemysłowym. Po obradach posła Frostiga (Kolo Żyd.) wicemin. skarbu Markowskiego posł. Prylucyńskiego, Wartalskiego (Z. L. N.) Wiślickiego (ortodoks.) i sprawozdawcy pos. Ilskiego (Z. L. N.) przystąpiono do głosowania.

Przyjęto poprawkę Rządu do art. 7 go aby podatki od handlu hurtowego wynosiły ustawowo nie mniej niż 1 proc.; ministrowi skarbu w porozumieniu z min. przemysłu i handlu w razie stwierdzenia potrzeby gospodarczej służyć prawo zmniejszenia najniższej do 1 proc.

Potem przyjęto poprawkę aby Wilno przenieść z 1-ej klasy do 2-ej, co oznacza mniejsze ceny patentów w tym mieście.

Następnie przyjęto poprawkę posła Rzepeckiego (Z. L. N.), aby opłaty za świadectwa przemysłowe dla komwojażerów obniżyć z 200 zł. na 100 zł.

Wreszcie przyjęto poprawkę posła Wartalskiego (Z. L. N.), aby przywrócić tekst komisyjny art. 76 o. W ten sposób Rządowi będzie przysługiwało prawo określenia, co należy go typu przedsiębiorstw, od których można pobierać podatek obrotowy ryczałtowy.

Inne poprawki odrzucono a ustawę przyjęto z 3-em czytaniem.

Po kilku drobniejszych sprawach przystąpiono do ustawy o parcelacji i osadnictwie.

W sprawie formalnej zabrał głos poseł Polakiewicz (Wyzw.).

„Klub mój złożył dziś wniosek przeprowadzenia dochodzenia w sprawie postępowania wice prezesa głównego Urzędu Ziemiańskiego przy sprzedaży majątku Dojłidy z pogwałceniem zasad i ustaw o reformie rolnej, co przyniosło państwu i społeczeństwu wielkie szkody”.

W odpowiedzi na powyższe słowa na ławach piastowców rozpoczął się ogromny hałas. Poseł Witos krzyczy: „Szantaż!” Głosy na ławach piastowców: łajdactwo.

„W. — prezes b. poseł Makulski, którego ukarania po wyświetleniu sprawy, domaga się nasz wniosek także w sprawie wymuszenia sprzedaży dla siebie ośrodka parcelowanego majątku Krajkowo (poseł Witos szukał lepiej u siebie a napewno więcej znajdziecia. Ustawa o reformie rolnej powinna być sformułowana przez posła, stojącego poza zarzutami, że wpływ referenta mógł użyć do pobocznych celów. Dlatego prosimy o przerwanie posiedzenia i polecenie komisji reform rolnej odbycia posiedzenia dla wyboru nowego referenta” (Poseł Witos: Mażna komedia).

Wniosek posła Polakiewicza odrzucono i na trybunie ukazują się referent poseł Makulski (Piast) — (Na ławach Wyzwolenia powstaje wrzawa, bicie w pulpity i gwizdanie, uniemożliwiający wygłoszenie referatu.)

Wice marszałek Moraczewski przywołał do porządku posła Wojewódzkiego (N.P.Ch.) a gdy wrzawa nie ustała przerwał posiedzenie. Po kilku minutach posiedzenie wznowiono ale i tym razem hałas zmusił wice marszałka do przerwania posiedzenia i zwołania Konwentu senjorów.

Po dłuższej przerwie wice - marszałek Moraczewski oświadczył, iż Konwent Senjorów postanowił zarzut, podniesiony przez posła Polakiewicza, przekazać do rozpatrzenia sądowi marszałkowskiemu i że w ciągu tygodnia rewizja sądowa podana będzie do wiadomości Izby.

Poseł Polakiewicz oświadcza: Ponieważ sprawa ma być dopiero odana sądowi marszałkowskiemu, nie możemy słuchać referatu sprawozdawczego i pozostawiamy mu do osądzenia, czy pozostając z pustym zarzutem można referować przed wysoką izbą tę ustawę. Posłowie z Wyzwolenia opuszczają salę.

Następnie zabiera głos sprawozdawca pos. Makulski.

Oświadcza że wstępnie gotowość stawienia nietyko przed sądem marszałkowskim, ale przed każdym sądem Rzeczypospolitej i w każdym składzie.

Sprawa została już wyjaśniona w roku 1923. — Z czystym sumieniem staję przed Wysoką Izbą, czując się w zupełności uprawnionym do referowania ustawy.

Następnie mównica oświadczył reformę rolną w Polsce od 1919 r. Przytoczył wszystkie projekty rządu i wnioski poselskie w tej sprawie.

Mównica analizuje przedłożenie projektu ustawy. Komisja wzięła za podstawę swoich piaw projekt b. ministra, który formalnie nowelizuje ustawę z dnia 15 lipca 1920 roku, merytorycznie jednak jest nową ustawą.

Nowela obecna opiera się na następujących przesłankach zasadniczych;

Przedewszystkiem, że parcelacja musi się odbywać dobrowolnie przez właścicieli, ale pod naciskiem państwa. Każdego roku będzie rozparcelowany obszar nie mniejszy, niż 200 tys. ha, a jeśli nie osiągnie się tego w drodze parcelacji prywatnej, to Min. Reform Rolnych zastosuje przymus.

Następnie przewidziane są znaczne uproszczenia w procedurze i pomoc na kupno ziemi i zagospodarowanie się dla jednostek słabszych ekonomicznie i służby folwarcznej.

Ustawa dzieli się na 11 działów i zawiera 73 art. Przedłożona ustawa, kończy mównica, jest jak każde dzieło ludzkie napewno niedoskonała, lecz w przekonaniu komisji napewno pchnie naprzód wykonanie reformy rolnej i dlatego w imieniu komisji referent prosi o jej uchwalenie. Na tem odrzucono dobre obrady.

Następne posiedzenia w środę po południu.

Z Sejmowej Komisji Reform Rolnych.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Reform Rolnych przyjęto rezolucję posła Malinowskiego

(N.P.Ch.) a gdy wrzawa nie ustała przerwał posiedzenie.

Po kilku minutach posiedzenie wznowiono ale i tym razem hałas zmusił wice marszałka do przerwania posiedzenia i zwołania Konwentu senjorów.

Po dłuższej przerwie wice - marszałek Moraczewski oświadczył, iż Konwent Senjorów postanowił zarzut, podniesiony przez posła Polakiewicza, przekazać do rozpatrzenia sądowi marszałkowskiemu i że w ciągu tygodnia rewizja sądowa podana będzie do wiadomości Izby.

Poseł Polakiewicz oświadcza: Ponieważ sprawa ma być dopiero odana sądowi marszałkowskiemu, nie możemy słuchać referatu sprawozdawczego i pozostawiamy mu do osądzenia, czy pozostając z pustym zarzutem można referować przed wysoką izbą tę ustawę. Posłowie z Wyzwolenia opuszczają salę.

Następnie zabiera głos sprawozdawca pos. Makulski.

Oświadcza że wstępnie gotowość stawienia nietyko przed sądem marszałkowskim, ale przed każdym sądem Rzeczypospolitej i w każdym składzie.

Sprawa została już wyjaśniona w roku 1923. — Z czystym sumieniem staję przed Wysoką Izbą, czując się w zupełności uprawnionym do referowania ustawy.

Następnie mównica oświadczył reformę rolną w Polsce od 1919 r. Przytoczył wszystkie projekty rządu i wnioski poselskie w tej sprawie.

Mównica analizuje przedłożenie projektu ustawy. Komisja wzięła za podstawę swoich piaw projekt b. ministra, który formalnie nowelizuje ustawę z dnia 15 lipca 1920 roku, merytorycznie jednak jest nową ustawą.

Nowela obecna opiera się na następujących przesłankach zasadniczych;

Przedewszystkiem, że parcelacja musi się odbywać dobrowolnie przez właścicieli, ale pod naciskiem państwa. Każdego roku będzie rozparcelowany obszar nie mniejszy, niż 200 tys. ha, a jeśli nie osiągnie się tego w drodze parcelacji prywatnej, to Min. Reform Rolnych zastosuje przymus.

Następnie przewidziane są znaczne uproszczenia w procedurze i pomoc na kupno ziemi i zagospodarowanie się dla jednostek słabszych ekonomicznie i służby folwarcznej.

Ustawa dzieli się na 11 działów i zawiera 73 art. Przedłożona ustawa, kończy mównica, jest jak każde dzieło ludzkie napewno niedoskonała, lecz w przekonaniu komisji napewno pchnie naprzód wykonanie reformy rolnej i dlatego w imieniu komisji referent prosi o jej uchwalenie. Na tem odrzucono dobre obrady.

Następne posiedzenia w środę po południu.

Z Sejmowej Komisji Reform Rolnych.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Reform Rolnych przyjęto rezolucję posła Malinowskiego

Odczyty prof. Caldwell.

Misja Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Bawiący od kilku dni w Warszawie prof. Uniwersytetu w Montrealu (Kanada) dr. Caldwell wygłosił w Uniwersytecie Warszawskim wobec licznie zebranej publiczności 2 odczyty.

Pierwszy na temat: „Uniwersytet w Anglii i Kanadzie”, drugi zaś „Filozofia Socjologii”.

W drugim odczycie między wielu głębokimi i ciekawymi tematami profesor Caldwell zaznaczył, iż obecnie socjologia przeistacza się coraz bardziej w teorię wychowania a celem jej staje się przygotowanie jednostek do spełnienia ich obowiązków społecznych.

W intelektualnym i duchowym wychowaniu jednostek prof. Caldwell widzi przeciwdziałanie hasłom bolszewickim.

Zdaniem prelegenta misja Polski, jako kraju leżącego między wschodem a zachodem polega właśnie na urzeczywistnieniu tego programu.

Po długim odczycie wywiązała się bardzo interesująca dyskusja.

Przyjazd p. min. Morawskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dziś przyjechał do Warszawy wezwany przez ministra spraw zagranicznych minister rezydent przy Lidze Narodów p. Morawski, który jak wiadomo, ma zastępować p. ministra Skrzyńskiego podczas jego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Obrady kongresu rolniczego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w gmachu podchorążówki obrady poszczególnych sekcji generalnego kongresu rolniczego.

Po południu odbyła się dyskusja nad złożonymi referatami.

Z pobytu czeskiego ministra rolnictwa.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Czechosłowacki minister rolnictwa p. Hodža wyjechał dziś z powrotem do kraju.

Podczas jego pobytu w Polsce minister Hodža odbył szereg konferencji z premierem Gąbskim, ministrami: Janickim, Skrzyńskim i Klarnerem, które doprowadziły do uzgodnienia stanowisk obu państw w licznych ważnych sprawach, między innymi w sprawach celnych.

któremu zebranie wyraziło ogólne podziękowanie i udzieliło absolutorium.

Uczestnicy zebrania przystąpili do drobiazgowej krytyki obecnych warunków, w jakich się znajdują, poruszając najważniejsze bolączki i wskazując środki zaradcze przeciwko kompletnej ruinie, jaka niechybnie grozi właścicielom drobnych nieruchomości, wskutek braku zainteresowania ze strony czynników miarodajnych.

Przedewszystkiem poruszono sprawę przymusowej asekuracji.

Uważając, że z powodu wojny światowej drobne domy zostały zrujnowane a ochrona lokatorów i różne podatki doprowadziły do drobnych właścicieli do najskrajniejszej nędzy i że asekuracja przymusowa w obecnym czasie i w obecnej formie nie może być przeprowadzona, jak również jest największym ciężarem dla drobnych właścicieli — zebrani uchwalają zwrócić się do wysokiego Sejmu za pośrednictwem posła Kościalkowskiego (Klub Pracy) prosząc o poddanie rewizji tej ustawy w ten sposób, by:

1) właściciele mogli sami szczerze swe mienie,

2) by zaprowadzone były asekuracji prywatne wzajemnych ubezpieczeń.

W sprawie ustawy o ochronie lokatorów postanowiono zwrócić się do Sejmu z prośbą, by została przeprowadzona nowelizacja w ten sposób, aby znajdujące się na przedmieściach domy drobnych właścicieli, które nie są rentownymi, zostały wyjęte z pod tej ustawy.

Informacji o rozwoju i działalności Związku udziela prezes p. Sawicz,

któremu zebranie wyraziło ogólne podziękowanie i udzieliło absolutorium.

Uczestnicy zebrania przystąpili do drobiazgowej krytyki obecnych warunków, w jakich się znajdują, wskazując najważniejsze bolączki i wskazując środki zaradcze przeciwko kompletnej ruinie, jaka niechybnie grozi właścicielom drobnych nieruchomości, wskutek braku zainteresowania ze strony czynników miarodajnych.

Przedewszystkiem poruszono sprawę przymusowej asekuracji.

Uważając, że z powodu wojny światowej drobne domy zostały zrujnowane a ochrona lokatorów i różne podatki doprowadziły do drobnych właścicieli do najskrajniejszej nędzy i że asekuracja przymusowa w obecnym czasie i w obecnej formie nie może być przeprowadzona, jak również jest największym ciężarem dla drobnych właścicieli — zebrani uchwalają zwrócić się do wysokiego Sejmu za pośrednictwem posła Kościalkowskiego (Klub Pracy) prosząc o poddanie rewizji tej ustawy w ten sposób, by:

1) właściciele mogli sami szczerze swe mienie,

2) by zaprowadzone były asekuracji prywatne wzajemnych ubezpieczeń.

W sprawie ustawy o ochronie lokatorów postanowiono zwrócić się do Sejmu z prośbą, by została przeprowadzona nowelizacja w ten sposób, aby znajdujące się na przedmieściach domy drobnych właścicieli, które nie są rentownymi, zostały wyjęte z pod tej ustawy.

Informacji o rozwoju i działalności Związku udziela prezes p. Sawicz,

Po zreferowaniu sprawy przez p. Sawicza w sprawie otwarcia Banku spółdzielczego — zabrał głos poseł Kościalkowski, który w przemówieniu swem wskazał konieczność założenia takiego banku i korzyści jakie dać może swoim członkom.

Poseł Kościalkowski niezwykle rzeczowo przedstawił konieczność zrzeszenia się w celach gospodarczych, gdyż tylko wspólna praca może wydać pewien plon.

Co się tyczy banku, to korzyści z założenia jego będą wielkie, gdyż w ten sposób uda się uzyskać kredyt i wyrwać właścicielom drobnych nieruchomości z objęć lichwiarskich procentów, które paraliżują wszelką produktywną działalność.

Przekonujące słowa pos. Kościalkowskiego spotkały się ze szczerym aplauzem zebranych, którzy jednogłośnie uchwalili przystąpić do założenia banku.

Następnie udział pos. Kościalkowski informacji w sprawie wykupu gruntów zaznaczając, iż sprawa ta znajduje się w Sejmie, lecz nie należy ludzi się nadziejają by została wkrótce załatwiona.

Postanowiono założyć bibliotekę i na ten cel członkowie związku składać będą książki, a nazwiska ofiarodawców w pisane będą w specjalną książkę pamiątkową.

Przy wolnych wnioskach poruszono nieogólną gospodarkę miejską, którą cały szereg mówców obszernie skrytykował. Po wypowiedzeniu bolączek i żalów pod adresem magistratu zebrani stwierdzili, że magistrat swoją gospodarkę rujnuje miasto. Znosi potrzebne studnie pozabawiając mieszkańców wody bez której się obejść nie mogą, a w razie pożaru całe dzielnice przedmieścia stać się mogą pastwą ognia.

Ulice na przedmieściach nie są brukowane, nie oświetlone, w stanie gorszym niż opłakanym.

Obecna rada miejska i magistrat, gospodarzą bez upoważnienia ogółu, gdyż termin na który zostali wybrani dawno już upłynął. Magistrat obecny niezdolny gest do twórczej pracy, bo w prowadzeniu gospodarki miejskiej wyszukuje wciąż nowe podatki i zaciąga długi. Magistrat znieuwzględniony przez cały ogół obywateli miasta winien być rozwiązany.

W tej sprawie zebrani uchwalają jednogłośnie następującą rezolucję:

„Domagamy się natychmiastowego rozwiązania obecnego magistratu i rady miejskiej i rozpisania nowych wyborów.”

Jeżeli magistrat i rada miejska niezostaną rozwiązane w krótkim terminie zwołać ogólne zebranie by ostatecznie powziąć uchwały przeciw nieudolnemu i niezaradnemu magistratowi i radzie miejskiej.

Żądamy niezwłocznego wyznaczenia Komisji Ministerjalnej z udziałem przedstawicieli związku, celem przeprowadzenia rewizji gospodarki magistratu.

Po przyjęciu powyższej rezolucji, rozległy się wrocie okrzyki przeciwko magistratowi i zapanowała atmosfera ogólnego oburzenia z powodu bezmyślnej gospodarki miejskiej.

Zawdzięczając tylko energii i taktowi przewodniczącego posła Kościalkowskiego udało się uspokoić zebranych.

Na zakończenie zebranie wyraziło podziękowanie posłowi Kościalkowskiemu za przewodnictwo i szczerze zainteresowanie się sprawami Związku.

Obecny.

Z walnego zebrania Zw. właścicieli drobnych nieruchomości.

W dniu 21 b. m. odbyło się w sali „Pasaż” przy ul. Nikodemskiej 2 walne zebranie członków Związku właścicieli drobnych nieruchomości, przy współudziale 800 osób.

Zebranie zagał prezes Związku p. Sawicz.

Na przewodniczącego wybrano posła M. Kościalkowskiego (Klub Pracy) na sekretarza p. Wojewódzkiego, na asesorów pp. Żorawicza i Wilkicza.

Informacji o rozwoju i działalności Związku udziela prezes p. Sawicz,

któremu zebranie wyraziło ogólne podziękowanie i udzieliło absolutorium.

Uczestnicy zebrania przystąpili do drobiazgowej krytyki obecnych warunków, w jakich się znajdują, wskazując najważniejsze bolączki i wskazując środki zaradcze przeciwko kompletnej ruinie, jaka niechybnie grozi właścicielom drobnych nieruchomości, wskutek braku zainteresowania ze strony czynników miarodajnych.

Przedewszystkiem poruszono sprawę przymusowej asekuracji.

Uważając, że z powodu wojny światowej drobne domy zostały zrujnowane a ochrona lokatorów i różne podatki doprowadziły do drobnych właścicieli do najskrajniejszej nędzy i że asekuracja przymusowa w obecnym czasie i w obecnej formie nie może być przeprowadzona, jak również jest największym ciężarem dla drobnych właścicieli — zebrani uchwalają zwrócić się do wysokiego Sejmu za pośrednictwem posła Kościalkowskiego (Klub Pracy) prosząc o poddanie rewizji tej ustawy w ten sposób, by:

1) właściciele mogli sami szczerze swe mienie,

2) by zaprowadzone były asekuracji prywatne wzajemnych ubezpieczeń.

W sprawie ustawy o ochronie lokatorów postanowiono zwrócić się do Sejmu z prośbą, by została przeprowadzona nowelizacja w ten sposób, aby znajdujące się na przedmieściach domy drobnych właścicieli, które nie są rentownymi, zostały wyjęte z pod tej ustawy.

Informacji o rozwoju i działalności Związku udziela prezes p. Sawicz,

któremu zebranie wyraziło ogólne podziękowanie i udzieliło absolutorium.

Uczestnicy zebrania przystąpili do drobiazgowej krytyki obecnych warunków, w jakich się znajdują, wskazując najważniejsze bolączki i wskazując środki zaradcze przeciwko kompletnej ruinie, jaka niechybnie grozi właścicielom drobnych nieruchomości, wskutek braku zainteresowania ze strony czynników miarodajnych.

Przedewszystkiem poruszono sprawę przymusowej asekuracji.

Uważając, że z powodu wojny światowej drobne domy zostały zrujnowane a ochrona lokatorów i różne podatki doprowadziły do drobnych właścicieli do najskrajniejszej nędzy i że asekuracja przymusowa w obecnym czasie i w obecnej formie nie może być przeprowadzona, jak również jest największym ciężarem dla drobnych właścicieli — zebrani uchwalają zwrócić się do wysokiego Sejmu za pośrednictwem posła Kościalkowskiego (Klub Pracy) prosząc o poddanie rewizji tej ustawy w ten sposób, by:

1) właściciele mogli sami szczerze swe mienie,

2) by zaprowadzone były asekuracji prywatne wzajemnych ubezpieczeń.

Trzy książki — trzech Polek.

Spoglądając obiektywnie na naszą literaturę wojenną, zastanawiać się trzeba nad pytaniem, co też z tego dorobku duchowego przejdzie do potomności? Co z dzieł pisanych, mogło by pójść na świat cały, świadcząc o naszej psychice, naszych walorach duchowych, naszej, narodowej energii, miłości tradycji lub Ojczyzny? I wydaje mi się, że trzy przedewszystkiem książki, zasługują na to, by je przetłumaczono na wszystkie języki europejskie, by zostały na wieki, jako świadectwo niezłomnej prawdy: przezwagi ducha nad materją i cudu miłości.

Rzecz dziwna, okoliczności sprawiły, że chronologiczny porządek tych książek, jest też i stopniowaniem ich wartości, nie tyle literackiej, co, powiedzcież by można, moralnej. Każda zresztą będąca odbiciem indywidualności autorki i ma swoje specyficzne, acz podobne ujęcie rzeczy, każda traktuje o tem samym, i obejmuje całą epokę, niby epopeja bólu i bohaterstwa w trzech rozdziałach, opisujących kilka lat zmagania się duszy wschodniego barbarzyństwa, z zachodnią kulturą.

Mówimy tu o książkach trzech Polek: p. Lutostawskiej: *Bolszewicy w*

polskim dworze zawierającej opis pobytu armii czerwonej we dworze w Kongresówce, o *Podrodze Kossak-Szczuckiej* i *Na ostatniej placówce C. z Zaleskich Dorożkowej*. Obie ostatnie książki zawierają osobiste notatki-dzienniki z lat najazdów i walk na wschodnich Kresach Rzeczypospolitej, pierwsza jest również dziennikiem.

Książka p. Lutostawskiej obejmująca okres najkrótszy, bo tylko lato najazdu 1920 roku, jest żywo, wesóło i prawie pisaną historją, przejście ciężkich, dzielnie znoszonych, unikniętych niebezpieczeństw, brawury dzielnych Polaków, które znosi wszystko z uśmiechem i niczego się nie boi. Wszyscy uciekli, ona została ze starą babką i nie da się! Przypadek szczęśliwy sprawił, że ocalała, że przedko doczekała radosnej chwili ucieczki wroga w popłochu z ukochanego kąta ziemi własnej i z całej Ojczyzny.

Pożoga, obejmowała p. Kossak-Szczucką wraz z mężem i małym dziećmi, wraz z matką i czasowo ojcem, od roku 1917—1919 i to nie w srodkowisku polskiem, ale na dalekim Podolu, w powiecie starokonstantynowskim, jako żonę dzierżawcy klucza Nowosielickiego, własność którego z magnatów tamtejszych. Z tego cudzego dobra, cudzej ziemi, cudzych koni, pałacu w którym

właściciel nie mieszkał, tych bogactw i majątków nie swoich, tej ziemi obcej autorce, bo wszak była z rodziny czysto polskiej, bronią oboje z mężem do upadłego, z narażeniem nieustannym życia, z furją i pasją, by nie ustąpić „hadom”, ani bolszewikom, ale trwać, trwać, Utrzymać dla polskiego honoru, dla polskiej kultury te placówki. Książka, jak wiemy, miała szalone powodzenie, bo z trzech wymienionych, mimo że jak i tamte dwie, jest pierwszym utworem autorki, to jest stanowczo dziełem literackim niepospolitem. Nie mówiąc, już o sensacyjnej i wzruszającej treści, trzymającej czytelnika w napięciu nerwowym, wzrastającym w miarę jak coraz gorzej i straszniej się dzieje tym rozbitkom w morzu krwi i podrodze dworów, ale ujęcie przedmiotu znamionowało niezwykle talent obrazowścią i poczuciem plastyki. Opisy koni pełne zrzucenia i miłości, kwiatów, drzew, typy ludzi schwycone żywcem, jak w malarskim szkicowniku, zestawienie faktów, objęcie wzrokiem przyczyn, skutków i wmyślenie się w psychologiczną bolszewizmu, siła dramatyczna opisów takich, jak szturm do zamku, wyjazd męża, lub najazdy krwawych band na Staro-Konstantynów, są to karty dające wrażenie tak wyrobionego talentu, tak głęboko przemyślanej o ludziach i zdarzeniach myśli i poglądach pre-

trawionych dziwnie spokojnie, obiektywnie, aż się zapomina o tem, że własną niedolę opisuje ta dzielna kobieta i czyta się jak powieść, rozkoszując się stylem, kolorytem, obrazem, słowem artystycznymi wartościami książki. Stanowi ona niezaprzeczone historyczny dokument zdarzeń w owych latach, tych fluktuacji rewolucji, rozwoju bolszewizmu, jego dwa razy powrotnej fali, i ciągłych walk, pogromów i niszczenia, dla miłości niecierpienia śladów kultury do której nie dorosli nowi zwycięscy.

Straszną jest też tęsknota i ockanie na ratunek od Polski... nerwy się rozciągają jak na kole tortur, czytając kartę za kartą o tych mętnych wieściach, tam tym, skazanym na zagładę, przynoszonym wiatrem chyba i szarpającym ich sercem. I musieli ustąpić... Ale jeśli Pożoga była piękną kartą wytrwałości i męstwa, jeśli pozostała jako świadectwo tęsknoty i niezłomności, to książka, żywny polskiej i hardziej szlacheckiej duszy, nieugiętej wobec klęski, to coś dopiero mówić o książce, zawierającej 4-ro letnie dzieje Halzbijówki i jej bohaterkiej dziedzielnicy.

Takie książki jak ta, nie ma na świecie, bowiem nikt, nigdzie, w żadnej epoce, nigdy, nie wytrwał tak długo w takich potwornych, nieobjętych myślą cywilizowaną warunkach: *dobrowolnie!* Gdyby nie wielka prostota stylu bezwzględna szczerść i

bezpośredność tego dziennika, pisanego, widać to, dla siebie, dla ulgi, z myślą jak o testamentem bez żadnej pretensji do stylu, czy literackiego ujęcia przedmiotu, myślenie by można, że to fantazja, że tak być nie mogło, bo to przechodzi siły i możliwości ludzkie. Ale jakaż wyobraźnia zdołała by wymyślić podobne tygodnie, miesiące, lata, trudu nadludzkiego Literatnie w głowie się mać, gdy przez te 478 str. czyta się dzień po dniu o tem, jak ta bohaterka panna kresowa, prawy rycerz potomek Mohortów, Jaremych, Wołodyjowskich i wszystkich stróżów honoru polskiego na Dzikich Polach, jak ta przywykła do komfortu, o artystycznych aspiracjach muzyka, elegancka, bogata „panna Lili”, pracuje jak wyrobnicza, ani w dzień, ani w nocy nie mając spokoju, ratując swoje i cudze, ludzi i rzeczy, wojując o każdy sprzęt o każdą piędź swej ziemi, nieustępująca nigdy, prawa dziedziczka swej ojcowizny, wzrosła w nią od pokoleń i chcąc za wszelką cenę utrzymać się na tem co jest jej, kupione męką i trudem każdodziennym.

Ta książka porywa i wzrusza jak żadne arcydzieło światła! Tętni krwią i ocieka łzami, to nie piękny frazes, którym się czytelnik upaja czy prawdę, czy fantazję czyta, to żywe serce ludzkie drga przed nami, to dusza

Listy z prowincji.

Jak p. Staszewski prezes Dyrekcji Kolejowej w Wilnie „uprzyjemnia” nam życie.

Kobylnik w czerwcu 1925.

Po ustąpieniu b. Prezesa Wil. Dyrekcji Kolejowej p. Landsberga stanowisko powyższe objął nowy „wybitny fachowiec” w dziedzinie kolnictwa p. Staszewski.

Jednym z pierwszych jego generalnych poczynań, w celu uzdrowienia kolejnictwa kresowego, było poddawanie istic kuropatwiał przebiegłości, zamknięte w dn. 1.X. 24 roku kolejki podjazdowej na linii Lyntupy-Kobylnik (42 km).

Linja powyższa wybudowana została przez okupantów, w 1916 roku i obsługiwała większe punkty handlowe miasteczka i gminy Swir, Konstantynów, Kobylnik Mładziol, Zanarocze, Szemietowo itd.

Wobec ruiny gospodarczej spowodowanej przez Niemców okupantów był to jedyny plus w życiu handlowo-gospodarczym szerokiej polaci kraju, pozbawionej wszelkich linii komunikacyjnych, z centrum zakupu zbytu jakim jest Wilno: najbliższa stacja kolejowa Lyntupy odległa jest od jeziora Narocz, w promieniu którego leżą powyższe gminy o 40 km, zaś Zanarocze od tejże st. odległe jest o 50 km.

Wszelkie starania w celu uruchomienia kolejki robione przez pojedyncze osoby, delegacje gmin i sejmik pow. Świeciańskiego w Dyrekcji Wileńskiej w przeciągu pół roku nie odniosły pożądanego skutku.

Jedynym motywem na powyższe petycje, było twierdzenie p. Staszewskiego, że kolejka ta daje deficyt i wobec tego mowy być nie może o wznowieniu ruchu. Zaś w dniu 14 kwietnia r. b. Ministerstwo Kolei na skutek zabiegów czynionych przez Sejmik pow. Świeciańskiego i przez poszczególne delegacje gmin nakazało p. Staszewskiemu wznowić ruch na linii podjazdowej Lyntupy—Kobylnik, przez co wykazało zrozumienie potrzeb miejscowych i troskę o rozwój życia ekonomicznego kraju.

Nadmienić tu muszę i zwrócić uwagę „przebiegłego” fachowca p. Staszewskiego na następujące fakty:

1) Nawet w normalnych czasach pokojowych przed wojną światową, te same kolejki podjazdowe nie dawały dochodów, lub b. nieznaczne. Zadaniem ich zaś było zapoatrwywanie kolei normalnego toru w ładunki i pasażerów i niektóre koleje w Rosji, jak również w Europie Zachodniej, nietylko, że budowały w tym celu podjazdownie, lecz nawet szosy i mosty łączące w ten sposób ważniejsze punkty handlowe ze swoimi magistralami.

2) Obecnie zawiadzając braku kontroli ze strony Dyrekcji nad brygadami konduktorskimi około 50 proc. pasażerów jeździło podjazdową „na gapę”, oczywiście opłacając odpowiednio konduktorów — wobec czego dochód z biletów osobowych i bagażowych był minimalny.

3) St. Kobylnik, ani też mijana stacja Konstantynów nie były zaopatrzane przez Dyrekcję w wagi do ważenia bagażu osobistego lub przesyłek drobnych pośpiesznych. W wypadku zaś wykspedjowanie takiej przesyłki, nadawca zmuszony był opłacając przewóz jej do Lyntup jechać z nią osobiście i tam przeładowywać i ponownie zdawać na st.

niepospolite, wielka, odkrywa nam najgłębsze swe przeżycia, bez pozy, bez blagi, bez ubarwiania siebie czy zdarzeń. Nie znam w literaturze świata książki, która by tak kazała czytelnikowi *przeżywać* z autorem jego życia, uczucia, i przygody, któryby tak szczerze mówiła o sobie, w okolicznościach tak nadejających się do ubarwień poetyckich. I niema też w literaturze wszechświatowej żadnej książki, będącej dokumentem takiego 4-ro letniego, i każdodziennego bohaterstwa, przyjętego z całą świadomością, a beznadziejnego...

Nim szczegółowo omówimy tę niepospolitą powieść, parę momentów, rzucających się w oczy i uderzających pamięć, należy podkreślić specjalnie, jako niezwykły objaw wielkiej zaiste, bohaterkiej duszy tej kresowej rycerki. Oto jest ona w stanie ciągłej, chytrej i nieustępliwiej wojny z „hadami” wioskowymi, których leczy i z którymi mimo pogardy, czuje się bliska i związana, nienawidzi za to bez krzty uczuć dodatnich bolszewików, mimo że ich też leczy. I oto chłopci, na jej własnym dziedzińcu, literalnie rozrywają na szmaty i załukują kolami żołnierzy bolszewickich wtedy ona, rzuca się w tłum, błagając o życie tych, co przysili jej życie odbierać; popychana, odrzucona ledwie żywa, splakaną wydziera służbę z cizby i zamyka we dworze, o-

Odnaczenia Papieskie.

Pan Prezydent, marszałkowie Sejmu i Senatu, p. premier oraz ministrowie — udekorowani.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnej audjencji Mgra Lauri, który wręczył Panu Prezydentowi w imieniu Ojca Świętego odznaki orderu Złotej Ostrogi.

W tym samym dniu nuncjusz apostolski wręczył odznaki Wielkiej Wstęgi orderu Piusa marszałkowi Sejmu Retajowi, marszałkowi Senatowi Trampczyńskiemu, p. premierowi Grabskiemu, ministrom Skrzyńskiemu i St. Grabskiemu.

Państwowe polskie stanowisko ludowego wieceu ukraińskiego.

WARSZAWA, 22.VI. (Pat). Pan Prezes Rady Ministrów otrzymał z Kołomyi następującą depeszę: Wiece ludu ukraińskiego w Kołomyi wyraża lojalność wobec Polski i żąda pomocy ekonomicznej od rządu.

Hakatyści demonstrują w Gdańsku.

GDAŃSK, 22.VI. (Pat). Wczoraj odbyła się tutaj wielka demonstracja wszechniemiecka, urządzona przez związki nacjonalistyczne, organizacje wojskowe i studenckie.

Celem demonstracji było, jak podkreśla tutejsza prasa, zadokumentowanie niemieckiego charakteru Gdańska.

Echa napadu w Białostockiem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Z przyłapanych bandytów, winnych napadu na pociąg pod Narewką i na majątek Korzeń, 24 ch już oddano pod sąd doraźny.

Zaburzenia w Chinach.

Starcia wojsk Tsang-Tso Lina z tłumem.

RYGA, 21.VI (tel. własn.) Z Pekinu donoszą o starciach broniących cudzoziemców wojsk Tsang-Tso Lina, z tłumem usiłującym rabować dzielnice zamieszkałe przez obcokrajowców. Żołnierze Tsang-Tso-Lina zmuszeni byli użyć broni palnej. Są zabici i ranni.

Starcia te wywołały wielkie wzburzenie wśród miejscowej ludności. Wojsko rządowe zupełnie otwarcie sympatyzuje z powstańcami.

Konferencja celna jako środek przywrócenia spokoju w Chinach.

RYGA, 21.VI (tel. własn.) Rząd angielski zamierza zwołać konferencję, na której ma być rozstrzygnięta sprawa celna w Chinach. Załatwienie tej kwestji może mieć donioślejsze znaczenie aniżeli uregulowanie stosunków czysto ekonomicznych. Piśma angielskie podkl. dają wielkie nadzieje na tej konferencji o ile w niej wezmą udział przedstawiciele wszystkich chińskich stronictw które obecnie walczą między sobą.

Lyntupy (normalnego toru) w celu dalszego wysłania.

4) Przy przesyłaniu towarów wagonowo (drzewo, siano, zboże, ziemniaki i t. d.) wobec przezornego nieuzgodnienia przez „wybitnych fachowców” rampy podjazdówki z rampą normalnego toru, na co i p. Staszewski już miał czas — przeładunek towarów musiał być dokonywany przez nadawcę samego, który zmuszony też był znowu jechać razem

Podatek na rzecz powstańców.

Z Szanghaju donoszą, że minister komunikacji wydał rozporządzenie, żeby wszyscy pracownicy kolei żelaznych i pocztowcy co miesiąc odkładali zarobek jednodniowy na strajkujących. Teraz jest zupełnie jasnym, że rząd Chiński stanął po stronie powstańców i materialnie popiera antyuropejskie powstanie.

Przeciw Anglii.

MOSKWA, 22.VI (tel. własn.) Sowieccy korespondenci donoszą z Chin, że generałowie chińscy dowódcy armji narodowych, wystosowali wezwanie do wszystkich, wzywając do zaniechania wojny bratobójczej, a połączenia się aby wystąpić wspólnie przeciwko obcym imperialistycznym państwom, a przedewszystkiem przeciw Anglii, gdyż Chinom wygodniej petraktować z Japonją oddzielnie.

Profesorowie uniwersytetu w Pekinie proponują wprost doręczenie paszportów posłowi angielskiemu i zażądanie natychmiastowego opuszczenia portów chińskich przez angielskie okręty wojenne.

z towarem do Lyntup, tam wynajmować za wysoką opłatę ludzi do przeładunku i marnując w szczęśliwym wypadku tylko dwie doby czasu, a dużo nerwów i gotówki mogli załatwić sprawę przeładunku wysyłki towaru.

5) Po otrzymaniu podania z Ministerstwa o uruchomieniu podjazdówki, p. Staszewski robi nowe poniesienie strategiczne, zezwała na jej kursowanie w warunkach omówionych pod punkt. 2, 3 i 4 lecz tylko 3 razy w tygodniu.

Wprowadzając ten dziwny i nie-normalny nowy rozkład jazdy, n. b. bez uprzedniego ogłoszenia o wznowieniu ruchu na linii Lyntupy — Kobylnik—do reszty zabija frekwencję osobową. Podróżni, którzy z braku środków na wynajmowanie furmanek do dojazdu końmi do stacji Lyntupy zmuszeni są do korzystania z dobrodziestw p. Staszewskiego i ze zdobyczy techniki wygodnej komunikacji kolejaj lecz wobec krzyżowania się pociągów Wilno—Królewszczyzna i odwrotnie nie na st. wezwowej Lyntupy, co zwykle jest praktykowane, ku wygodzie jadących przez wszystkie minimalnie kulturowe państwa i dyrekcję zniewoleni są do miłego spędzenia 4 godzin czasu w nocy, na małej, brudnej stacyjce w Lyntupach w oczekiwaniu na możliwość dalszej jazdy do Wilna, to samo ma też miejsce i z pasażerami jadącymi z Wilna do Kobylnika, oni również skazani są na nocną mordęgę 4 godzinnego wyczekiwania na st. Lyntupy.

Powyższe zarządzenia nietylko świadczą o braku zmysłu organizacyjnego handlowego tego wysokiego dygnitarza instytucji handlowej, jaką obecnie jest kolej, lecz wprost świadczą o złej jego woli, która zabija rolnictwo, przemysł i handel, dźwigający się z trudem do życia po katastrofach wojny światowej.

St. Granat.

KRONIKA.

Wtorek 23 Czerwiec
Dziś—Agryplina P. M.
Jutro—Narodzenie św. Jana.
Wschód słońca—g. 3 m. 16
Zachód „ —g. 7 m. 59

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki)—Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt od 8—9.

Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec.—Garbarska 3, II piętro, tel. 658.
Poliklinika Litewska—Wileńska 28. Przyjeżdża od 10 rano do 4 popoł.
Przychodnia dla gruźlicznych—Żelazkowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

W tym tygodniu dyżurują:
Augustowskiego—Mickiewicza 10.
Rjzenształta i Sapożnikowa—Zawalna 41
Jurkowskiego—Wileńska 8.
Rodowicza—Ostrobramska 4.
Stale dyżurują:
Paka—Antokolska 54.
Sieklerzyńskiego—Zaręczce 20.
Sokolowskiego—Nowy Świat, Targowa 9
Szantyrą—Legjonowa 24
Zajączkowskiego—Zwierzyniec, Witoldowa

URZĘDOWA.

— **Hodowla gołębi pocztowych.** Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do ogólnej wiadomości, że na zasadzie ustawy z dnia 2 kwietnia r. b. Dz. Ustaw Nr 45 poz. 311 utrzymywanie i hodowla gołębi pocztowych jest dozwolona wyłącznie osobom, posiadającym zezwolenie władzy administracyjnej i instancji.

Osoby, które obecnie posiadają gołębie pocztowe, winne są uzyskać wspomniane zezwolenie do dnia 5 sierpnia r. b. lub pozbyć się posiadanych gołębi do dnia 19 sierpnia r. b.

Naruszenie powyższego zarządzenia lub innych postanowień wymienionej ustawy będzie karane aresztem do 6 miesięcy lub grzywną do 2000 złotych w drodze postępowania sądowo karnego.

MIJSKA.

— **Przyjazd profesora Caldwell'a.** Dzisiaj rano o godzinie 7-ej minut 33, przyjeżdża z Warszawy do Wilna profesor p. Caldwell, który przybył z Montrealu (Kanada) wraz z małżonką znakomitą malarką i literatką i zatrzyma się w hotelu „Europa”. Profesor Caldwell włada językami: francuskim, niemieckim i angielskim. O przybyciu Caldwell'a Ministerstwo Spraw Zagranicznych powiadomiło: wojewodę, Uniwersytet i prezydenta m. Wilna p. Bańkowskiego. (I).

— **Tow. literatów w Wilnie.** W sobotę pod przewodnictwem p. Cz. Jankowskiego i p. Hulewicza, dokonały się wybory do Zarządu ostatecznie zorganizowanego Towarzystwa, które *eo ipso* przystępuje do Związku Związków Towarzystw literatów polskich.

Do zarządu wybrani zostali: p. Cz. Jankowski, (prezes) Dr Zahorski (wice-prezes) p. Hulewicz (sekretarz), p. Niedziółkowska Dobaczewska (skarbnik) i p. Romer Ochonkowska.

Związek wileński wchodzący w skład ogółu związków polskich, tem samem zyskuje możliwość używania przywilejów, ulg i środków przynależnych związkowi literackim w Polsce. Koniecznym by było żeby dla godnego reprezentowania Wilna wszyscy nasi literaci i literatki zapisały się do Związku.

Składka do Centrali wynosi 5 zł. jednorazowo, w Wilnie 3 a miesięczna 1 zł.

— **Nominacja prezesa Urzędu Rozjemczego.** Prezes Sądu Okręgowego w Wilnie mianował na stanowisko prezesa Urzędu Rozjemczego w Wilnie mecenasa p. Witolda Abramowicza. (I)

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 25 bm, o godzinie 8 wieczór. (I)

— **Posiedzenie Komisji Finansowej i Komisji do spraw Technicznych.** Dziś o godz. 8 wieczór, odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Finansowej i Komisji do Spraw Technicznych. Na porządku dziennym łącznego posiedzenia: 1) sprawa bezrobocia.

Po rozpatrzeniu sprawy, wymienionej w §1 porządku dziennego, odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowej z porządkiem dziennym: Sprawa konwersji miejskich pożyczek obligacyjnych. (I)

— **Składanie kalkulacji handlowych.** Jak się dowiadujemy liczne firmy handlowe i zrzeszenia kupców otrzymały od p. Komisarza Rządu na miasto Wilno wezwanie do złożenia kalkulacji handlowych, wykazując wydatki i zysk na przedmioty powszedniego użytku. (I)

— **Duży wybór.** Jak się dowiadujemy, na 15 posad wolnych w organizującym się Banku Rolnym, wpłynęło około 500 podań. (x)

— **Odczyt popularno-techniczny.** W dniu 24 bm. w „Ognisku Akademickim” odbędzie się odczyt popularno-techniczny, w celu zaznajomienia szerszych kół społeczeństwa z ogniotworem i ekonomicznym budownictwem oraz z rozwojem techniki w dziedzinie rolniczo-przemysłowej.

— **Sprawozdanie.** Koncert-poranek, organizowany przez Two Muzyczne „Lutnia” 17 maja w ogrodzie po-Bernardyńskim dał następujące wyniki kssowe. Dochód brutto — 1039 zł. 25 gr. (bilety wejściowe i programy); wydatki — 419 zł. 47 gr. (druk, podatki, służba, fortepjan etc.). Zysk w wysokości 619 zł. 78 gr. podzielony został w sposób następujący: na budowę nagrobka s. p. Zygmunta Noskowskiego przeznaczono 309 zł. 89 gr. (przesłano do Warszawy łącznie z zebranymi ofiarami na ręce komitetu budowy nagrobka — 343 zł.), kwartetowi Im. St. Moniuszki — 154 zł. 95 gr.

Two „Lutnia” otrzymało pozostałe 154 zł. 93 gr.

WOJSKOWA.

— **W Kalwarii jeździć konno nie wolno!** Jak się dowiadujemy, władze wojskowe wzbronily jazdy konnej wojskowym w obrębie Kalwarii. (x)

Z UNIwersYTETU.

— **Związek urzędników U. S. B.** Do p. Komisarza Rządu na miasto Wilno wpłynęło podanie urzędników U. S. B. z panem Latwisem intendentem U. S. B. na czele o zatwierdzenie statutu Związku Urzędników Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Celem związku jest wzajemna pomoc, obrona, popieranie i zastępowanie zawodowych interesów urzędników U. S. B., dążenie do polepszenia bytu ogółu urzędników Polskich szkół akademickich, dążenie do wspólnego zjednoczenia wszystkich urzędników Polskich szkół akademickich w jeden związek, pielegnowanie idei koleżeństwa, oraz współudział w opracowaniu jednolitych norm dla administracji szkół akademickich. (x)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Uwagze studentów rocznika 1898 1899.** Komunikat Wydziału Wojskowego Naczelnego Komitetu Akademickiego. Na skutek starań podjętych przez Naczelny Komitet Akademicki u Min. Spraw Wojskowych, Oddział III. Sztabu Generalnego zakomunikował, iż p. Min. zgodził się zasadniczo na dalsze rozpatrywanie podań o odroczenie służby wojskowej studentom, którzy ukończyli 26 lat życia. Informacji udziela oraz przyjmuje podania Sekretarjat Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. (Wielka 24) w godzinach urzędowych (od godz. 1—3 i od 7—9 wiecz.); tamże można przejrzeć wzory podań. Termin składania podań upływa z dniem 27 go b. m. Podania zostaną bezpośrednio skierowane przez Wileński Komitet Akadem. do odpowiednich władz wojskowych. Niezależnie Związek Narodowego Polskiej Młodz. Akadem. mogą również składać podania. Tytułem zwrotu kosztów zostanie pobierana opłata od składających podania od członków Związku Narodowego — 1 zł., od niez członków — 3 zł.

ŻYCIE URZĘDNICZE.

— **O pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Zarządzeniem Dyrekcji Funduszu Bezrobocia z dnia 5 bm, wobec wyczerpania kredytów na akcję doraźnej pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym wstrzymano wypłatę wymienionych pożyczek — zasiłków.

W związku z powyższym w zarządzie obwodowego funduszu bezrobocia w Wilnie pozostało niezatłwionych 30 podań na ogólną sumę 2.5000 złotych.

Wobec powyższego zważywszy że: 1) miasto Wilno jest ośrodkiem, w którym się koncentruje znaczna ilość bezrobotnych pracowników umysłowych, zredukowanych jeszcze z czasów byłej Litwy środkowej;

2) zarząd obwodowego funduszu bezrobocia nie wykorzystał całej sumy wyznaczonej na pożyczki na terenie okręgu administracyjnego Wileńskiego (wyznaczone przez Dyrekcję 35.000 złotych, wypłacono zaś 17.400 złotych);

3) większość petentów, wobec dłuższego bezrobocia znajduje się w bardzo ciężkich warunkach materialnych—Delegatura Rządu przesłała do Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej wnioszek o zezwolenie na kontynuowanie akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysł.

wych na terenie okręgu administracyjnego wileńskiego do chwili zupełnego wyczerpania kredytów na powyższy cel. (x)

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— **Włec bezrobotnych.** Dn. 21 b. m. w lokalu Zw. Zawodowych (Żeligowskiego 4) odbył się włec bezrobotnych przy udziale około 200 wicujących. Przemawiali pp. Godwod, Zasztowt, oraz Bujko.

P. Godwod skreślił w krótkości uchwały zjazdu Zw. Zaw. w Warszawie. P. Zasztowt omówił działalność magistratu który ignoruje sprawę bezrobocia. Poza to mówił (niezbyt pochlebnie) o różnych instytucjach istniejących dla zwalczania bezrobocia, na utrzymanie których robotnicy płacą podatki. Trochę niesmacznie (co do formy) były niektóre ataki p. Zasztowta na nasze „ciała ustawodawcze“. Na zakończenie mówca zakomunikował stanowczo: „Musimy dążyć do obalenia rządu“.

Trzeci z kolei mówca p. Bujko nic nowego nie dodał do przemówień swoich poprzedników.

Zakończył włec p. Godwod, nawołując do wstępowania do związków zawodowych.

Naogół zebranie odbyło się spokojnie. (x)

SPRAWY ROLNE.

— **Specjalista od hodowli owiec i trzody chlewnej.** Dział budowlany Związku Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej powołał specjalistę z hodowli owiec i trzody chlewnej. (x)

— **Pokazy hodowlane w powiecie Dunilowickim.** Uchwały wydziału semiku powiatowego w Dunilowiczach z dnia 3 b. m. wyznaczają następujące miejsca i daty pokazów hodowlanych w powiecie: Dokszyce — wtorek 22 września, Postawy — poniedziałek 28 września, Dunilowice — wtorek 29 września. Jednocześnie z dniem pokazu hodowlanego w Dunilowiczach jest przewidzianym urządzenie 1—2 dniowej wystawy rolniczej wyrobów miejscowego przemysłu ludowego.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Posiedzenie Wileńskiego Twa Lekarskiego** odbędzie się w środę, 24 b. m. o godz. 20 w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie i przyjęcie protokołu z dn. 10 b. m.; 2) Prof. K. Michejda — Pokazy chorych; 3) Dr. W. Żaleski — Rak a krew; 4) Sprawy administracyjne.

U BIALORUSINÓW.

— **Likwidacja Białoruskiego Zgromadzenia Obywatelskiego.** W dniu 28 b. m. o godz. 4 po poł. przy ul. Wileńskiej 12 m. 6 odbędzie

się zebranie Białoruskiego Zgromadzenia Obywatelskiego, celem likwidacji Zgromadzenia i wyborów komisji likwidacyjnej. (x)

— **Z życia szkolnego.** 20 b. m. ukończono zajęcia szkolne w gimn. biało. w Wilnie, zaś egzamina wstępne do wszystkich klas potrwać od 22 do 27 czerwca r. b.

W dniu 22 b. m. oczekiwaną jest wycieczka gimnazjum białoruskiego w Nowogródku. Gimnazjum wileńskie poczyniło odpowiednie kroki dla należytego przyjęcia wycieczki.

U ROSJAN WILEŃSKICH.

— **Włec sprawozdawczy pośia Serebrennikowa.** W dniu 28 b. m. w kino „Helios“ odbędzie się włec sprawozdawczy urządzony przez pośia Mikołaja Serebrennikowa.

Tematem sprawozdania będzie położenie mniejszości narodowej rosyjskiej w Polsce, w ważniejszych dziedzinach jej życia. (x)

— **Mianowanie biskupa Antoniusza.** Synod cerkwi prawosławnej w Polsce mianował biskupa Antoniusza przewodniczącym konsystorza prawosławnego w Wilnie. (x)

SPRAWY GOSPODARCZE.

— **Posiedzenie komisji rzeczoznawców branży mączno-piekarnianej.** Dzisiaj o godzinie 6 min. 30 odbędzie się posiedzenie komisji rzeczoznawców branży mączno-piekarnianej przy obywatelskim Komitecie do walki z lichwą i spekulacją, celem przeprowadzenia nowych cen na mąkę i chleb, w związku z obecną koniunkturą na rynku, jednak przypuszczać należy, iż ulegnie zmianie tylko cena na chleb razowy. (x)

ZABAWY

— **Wiązki.** Dziś 23 b. m. o g. 9-ej wieczorem Z. A. S. P. i Kolo Słuchaczy Wydziału Sztuki U. S. B. i P. Z. P. urządzią wspólnymi siłami doroczne wiązki. Cały szereg atrakcji usłowni tę zabawę.

W dziale koncertowym biorą udział zespoły teatrów Polskiego i Letniego z p. Wiktorją Kawecką na czele.

Orkiestra pod batutą p. Salnickiego będzie koncertować od godz. 8 do 2 w nocy. Bufet w obozie cygańskim.

Uroczystość wiązki zakończy ochocze tany a ognie bengalskie spowiją cały ogród po Bernardyński.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Poronienie wskutek pobicia.** Nieznana kobieta której nazwiska narazie nie ustalono, została dotknięta pobicią przez Józefa Wasilewskiego zam. przy ul. Tyzenhauzowskiej 10, i wskutek czego nastąpiło poronienie płodu. Poszkodowana zam. tamże. (l)

— **Trup noworodka.** Dozorczyni domu nr. 21, przy ulicy M. Poznańskiej zameldowała policję że w jamie kloacznej tegoż domu znajduje się trup noworodka. Po wydobyciu zwłok okazało się, że był to podzutek płci żeńskiej w wieku około 3 tygodni.

Zwłoki zostały zabezpieczone. Dochodzenie w toku. (l)

— **Kradzieże.** Olejnik Nachim zam. przy ul. Bazylijskiej 6, zameldował policję i kom., że w dniu 21 b. m. między godziną 11 a 12, w czasie jego nieobecności nieznanemu sprawcy za pomocą podrobionych kluczy, skradł mu z mieszkania: futro męskie, palto karakulowe, ubranie, bieliznę, srebro stołowe oraz inne rzeczy których wartości narazie nie ustalono. (l)

— **Alicja Rosińska zam.** przy ul. Konarskiego 40, zameldowała policję że w dniu 21 b. m. nieznanemu sprawcy za pomocą podkopu pod drzwi piwnicy tegoż domu skradł jej futro męskie ubranie i bieliznę. Poszkodowana wartość skradzionych rzeczy oblicza na sumę 500 złotych. (l)

Na prowincji.

— **Wykrycie zwłok zamordowanych żołnierzy z r. 1920.** W dniu 16 b. m. jeden z posterunkowych policji państwowej, we wsi Bezczy Piwowane gm. Berzezińskiej powiatu Święciańskiego, wykrył zabójstwo 2 żołnierzy, które było popełnione w roku 1920 przez mieszkańców tejże gminy. Zwłoki zamordowanych żołnierzy zostały odnalezione. (l)

— **I na Litwie nie mieli szczęścia.** Skradziony koń w powiecie Wileńskim Trockim, na szkodę Mokutonowicza Jana został przez niegłoz samego odnaleziony w Litwie. Przyczem ustalono, że kradzieży dokonali Jacuński Konstanty, Kumlelewski Aleksander i Mitrewicz Antoni, których zaarrestowały władze litewskie. (l)

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski.** Ucieszną historią o troju Niemowielcach, grana obecnie w Teatrze Polskim pod tytułem „Rz trojeźczki“, codziennie ściga do Teatru licznych widzów, którzy się bawią znakomicie. Brawa rozlegały się co chwila przy otwartej kurtynie. Role główne grają pp. Wrońska, Frenklówna, Wyrwicz i Kijowski.

Dziś i jutro „Rz trojeźczki“ — Hennequina. — **Teatr Letni.** Po raz ostatni dnia grany będzie ucieśny „Baron Kimmel“, który zdobył sobie trwałą gościnę na naszej scenie.

— **Premjera „Nocy Bachusowej“.** Przygotowywana od dłuższego czasu sensacyjna premjera operetki — B. Granichstaedten'a „Noc Bachusowa“ ukaże się nieodwołalnie jutro z udziałem znakomitej artystki W. Kaweckiej, oraz najprzedniejszych sił naszej operetki. „Noc Bachusowa“ będzie grana u nas jako prawdziwa premjera, gdyż na terenie Rzeczypospolitej operetka ta grana jeszcze, z powodu trudności wokalnych, nie była; Wiedeń zaś Berlin grają ją setki razy z rządu z powodzeniem większym niż w swoim czasie „Madame Pompadour“ i „Marica“.

Ruch wydawniczy.

— **„Przemysł i Handel Górnośląski“.** Świeżo ukazał się zeszyt 5 tomu VIII czasopisma „Przemysł i Handel Górnośląski“. Numer otwiera treścią artykuł. Z. Kozłowski p. t. „Przed rewizją umowy handlowej z Austrią“. Zagadnieniem organizacyjnym poświęcone są artykuły inż. Karola Kiszki p. t. „Racjonalna gospodarka siłami ludzkimi w przemyśle“ i inż. Jabłońskiego, zatytułowany „Kilka uwag o naukowej organizacji pracy“. Dział kronik

przynosi bogatą kronikę hutniczą inż. Karola Kiszki. węglowa pióra Pila, oraz naftową za l. kwartał 1925 r., treściwie przedstawioną przez J. Ostrzyckiego. Przegląd ustawodawstwa gospodarczego, oraz liczne notatki składają się na udatną całość tego poważnego wydawnictwa.

Książki nadane do Redakcji.

Na półkach księgarskich ukazała się nowa książka Ferdynanda Goetla, zawierająca pod wspólnym tytułem „Ludzkość“ dwa opowiadania: tytułowe i „Schmerzenreich“. „Schmerzenreich“ jest mianem pszo-przybłydy, wychowywanego od małości przez obóz jeńców austriackich na Dalekim Wschodzie rosyjskim. Losy pszo łączą się w sposób dziwnie tajemniczy z losami obozu jeńców i niedalekiej, nieprzychylny dla jeńców, wioski osadników rosyjskich. „Ludzkość“ stanowi historię przemian psychicznych zgorzkniałego profesora jeńca uciekającego wśród niesłychanych trudności podróży przez Persję do kraju. Oba opowiadania cechują znane już szerokim kołom czytelników zalety pióra Goetla. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Rozmaitości.

Co kosztuje policzek?

Miljoner człkagowski p. Charles F. Lofft, uderzył swą żonę trzy razy w twarz. Malżonka rozpoczęła proces rozwodowy, który skończył się przed kilku dniami zasądzeniem krawkiego męża na odszkodowanie w kwotę 1.100.000 dolarów. W ten sposób każdy policzek kosztował go blisko 2.000.000 złotych. (v)

Brak wody w Paryżu.

Z Paryża donoszą iż w ostatnich dniach Paryż odczuwał dotkliwy brak wody a szczególnie dzielnice Montmartre i l'Hotelle.

Ze sportu.

Kurs Instruktorski.

W pracy sportowej dominujące znaczenie ma dobrze przygotowany kierownik, instruktor, czy trener. Wilno stale odczuwało brak kierowników, czy Instruktorów fiz. fiz., dlatego też na wiosnę ub. r. zorganizowano na terenie Parku Sportow. Kurs Wych. Fiz., którego część 1-sza została wyczerpana. Kurs ten ma zamiar Zw. Pr. Sp. kontynuować, organizując część 2-gą zimową w b. r. Część ta obejmie gimnastykę i sporty zimowe. Zapisy dla absolwentów 1-szej części, oraz dla innych rezydentów, przyjmuje Sekretariat Zw. Prasy Sportowej Wilno, W. Pohlanka 33—3, codziennie w godz. od 19—20.

Aby dać możność drużynom szkolnym, oraz młodszym drużynom wileńskich klubów piłki nożnej rozegrania szeregu zawodów, jaknajmniej dla propagandy racjonalnie uprawianego sportu, Zw. Prasy Sport. organizuje dwudniowy turniej piłki nożnej, o nagrodę Zw. Prasy Sport. w postaci „Złotej oszczepu“. Zgłoszenia klubów stowarzyszonych i nestowarzyszonych, przyjmuje Sekr. Zw. Prasy Sportowej w godz. oznaczonych wyżej. (x)

20. VI Wilja—Warszawianka 3:3 (1:1).

Obie drużyny z rezerwami Wilja bez obrony, Warszawianka z zdekompletowanymi atakiem i pomocą. Przebieg gry odpowiadał też układowi sił. Wilja cały czas na froncie, w 2-ej połowie formalnie

dusi, a jednak wynik remis, co Warszawianka zawdzięcza wspaniałej grze Domańskiego w bramce, broniącego literalnie wszystko, no i obronie Wilji przez którą sporadycznie wypadły Warszawianki przechodziły jak przez wodę. Tej ostatniej było trochę za dużo. Straciła na tem grę blisko — istne bojuwo, no i kasa Wilji, gdyż tylko nieliczni super-amatorzy piłki przywdęwali na mecz. Sędzią p. Ryszard ocierając wodę, ofiarnie pełnił swą funkcję.

21 VI 1 p. p. leg. — Warszawianka 3:1 (1:1).

1-szy w komplecie, Warszawianka wzmocniona Ordorem. Wynik „hiszpański“. Goście muszą przegrać i kwita. Tak zdecydowały trybuny no i sędzia Pierwsza połowa zadaje kłam ogólnemu przekonaniu. 1 szy nie może pisać. Warszawianka gra jak z nut. Atak za atakiem idzie jak po sznurku na bramkę niebieskich. Śliczna kombinacja, wspaniałe biegi, gra głowa. W 4' gol dla Warszawianki! 1 szy broni się nogami, chaotycznie, bezplanowo i brutalnie, na co sędzia nie reaguje. Wywołuje to szmeranie u gości, tembardziej, że sędzia hiszpańszuje się coraz bardziej. Wreszcie wleńczy swój „patryotyzm“ lokalny ampując w 45' karnego przeciw Warszawianom za urojony finał. Do przerwy 1:1, rogów 4:0 ile białoczerwych (l).

Goście zrażeni nie chcą narazie wychodzić, wreszcie gra się zaczyna, lecz już nie ta. Gra il-ga Warszawianka, znikły bieg, technika, zapal, — pozostały „fatalachy“ grający byle zbyć. Za to 1-szy nabiera wprawy i animuszu i pokazuje co umie. Spelony czy nie, ręką czy nogą — strzela każdy kto chce, licho tylko nie dalo tego Domańskiego, bronil jak młody bóg, ostałecnie jednak pogrom Warszawianki. Wszyscy zadowoleni: publiczność, sędzia, gra, zarząd i t. d. 1 p. p. Leg. ma „klasa“ rutynę piłki nożnej. Hip, hip, hurra!!!

Maluczko a Wilno będzie miało taką markę jak Śląsk Górny, gdzie żadna za miejscowa drużyna wygrać nie może i już. Może to i słuszne. Tu kresy i tam kresy, a że tu i tam sędzia wygrała przeciw to procesowi nie będzie.

Sędziował na tych pięknych zawodach p. Stanisław Lufa-Leszczynski. (x)

Gielda warszawska

z d. 22—VI 25 r.		Gielda pieniężna	
	sprowadz.	kupno	
Belgia	24,34	24,40	24,78
Dolary	5,18	5,20	5,17
Holandja	208,75	2,9,25	208,26
London	25,28 1/2	25,85	25,22
Nowy York	5,18 1/2	5,20	5,17
Paryż	24,22 1/2	25,29	24,17
Praga	15,43 1/2	15,47	15,40
Wiedeń	73,19	73,37	73,01
Włochy	19,55	19,60	19,50
Szwajcaria	101,	101,25	100,75
Stockholm	139,0	139,55	138,85
Kopenhaga	99,10	99,85	98,85
Funt ang.	25,25 1/2	25,32	25,19
Franki fr.	24,09	24,96	24,84
8 proc. Poż. konwers.	71—72,		
Poż. kolej.	90—85,—90		
Pożyczka zł.	71—73,50		
Poż. dolar.	64,25—64,50		
4 1/2% listy z. T. Kred. Z. przedw.	20,75—21,15		
5% listy z. warsz. przedw.	18,50—18,75		
4 1/2% w/w. warsz. przedw.	15,80—16,25—16,15		
6% obligacje Warszawy z 17 r.	4,90—4,95		

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

Dom Handlowy 15—3

F. Mieszkowski

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie,

ul. Ad. Mickiewicza 23. Tel. 299.

POLECA:

w dziale manufaktury

Świeżo otrzymane towary damskie i męskie, krajowe i zagraniczne. Palta męskie gabardinowe i gumowe. Palta damskie gotowe i na zamówienie. Własna pracownia krawiecka wykonuje pod gwarancją wszelkie zamówienia. Przeróbki ubrań, palt i futer.

w dziale meblowym

Stale duży wybór różnych mebli. Przyjmuje się wszelkie roboty stolarskie. Meble biurowe pierwszorzędnych fabryk. Łózka żelazne od najtwardszych do najdelikatniejszych.

Przy dziale meblowym fachowo prowadzona pracownia tapicerska. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem kolejnym i pocztowym. **Ulgowe warunki.**

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.

Warunki najbardziej dogodne.

Kto ma do czynienia z Urzędami Państwowymi

a nie chce błądzić w labiryncie korytarzy i pokoi i traćć drogiego czasu nadaremno, — znajdzie wszelkie informacje w księdze „WILNO“, kiedy i do kogo udać się należy.

Podwójny skorowidz w końcu księgi „Wilno“ ułatwia wyszukanie Urzędu. Cena 6 złot. Do nabycia w Księgarniach i w Redakcji „Ksiąg“, ul. Garbarska 1, m. 23.

Pierwszorządna fabryka wyrobów mącznych

poszukuje we wszystkich większych miejscowościach Polski z wyłączeniem

Lwowa, Krakowa, Lublina, Stanisławowa, Przemyśla, Białej i Jarosława

dobrze wprowadzonych zastępców

Zgłoszenia z poleceniami wysłać należy do firmy.

„KŁOS“, Lwów, Kościuszki 1 a.

Lokal na garaż

do odnajęcia przy ul. Kolejowej 15 (naprzeciw dworca). Inform.: ul. Nowogródzka № 6 m. 12, od 10—11 i 3—4 pp.

Polska drukarnia nakładowa

„LUX“

Wilno, ul. Żeligowskiego 1
Telefon 203.

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i litograficzne szybko i dokładnie

Czasopisma,

Księgi rachunkowe,

Książki, broszury,

Tabele, bilety, plakaty

Druki kolorowe i ilustracyjne

Światłodruki.

SOLEC ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH i KAPIELI błotnych

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skór. i nerw. **Otwarty od 11 maja do 20 września** Ceny mieszkań i utrzymania niższe. Informacje i prospekty wysłać Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój.

Poszukuję 2—3 pokoi

z kuchnią i wygodami w centrum miasta. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do „Kurjera Wileńskiego“.

Dobrá połowá

lornetę

ośmiokrotną kupię. Oferty z oznac. ceny oraz godzin oglądania. Adresować: Wilno, Subocz 6-a, dr. Czarnowski.

Letnisko

dwa pokoje z kuchnią bez utrzymania. Kolej blisko, produkty na miejscu tanio. Dowiedzieć się w Redakcji Kurjera od 1—3.

Mieszkanie

z 4 pokoi, przedpokojem i kuchnią z elektrycznym oświetleniem do wynajęcia zaraz. Ul. Krakowska 9—15

Chudnięcie.

Szybkie przybranie na wadze i pełny witalny wygląd powoduje

Plenusan,

witaminowy proszek wzmacniający. Polecany przez lekarzy. Cena pudełka 6 zł. — 4 pudełek 22 zł. Szczegółowa broszura № 6 gratis. Dr. Gebhard & Co, Gdańsk 7—1